

Sygn. akt II Ka 342/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2019r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Lechosława Perza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kole

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2019r.

sprawy **F. C. (1), B. T. i E. G.**

oskarżonych z art.279§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 31 lipca 2018r. sygn. akt II K217/18

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności obniża do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C. oraz na rzecz adw. M. Z. kwoty po 516,60zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym B. T. i F. C. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zwalnia oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków za postępowanie odwoławcze oraz od opłat za obie instancje.

Agata Wilczewska

Sygn. akt IIKa 342/18

UZASADNIENIE

Zakres uzasadnienia został ograniczony zgodnie z art. 423 § 1a k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k., w związku z czym uzasadnienie sporządzone zostało w zakresie wniosku o uzasadnienie złożonego przez obrońców oskarżonych B. T. i E. G..

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2018r. w sprawie o sygn. akt IIK 217/18 Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonych F. C. (2), B. T. i E. G. za winnych tego, że w dniu 2 lutego 2018r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w warunkach czynu ciągłego dokonali kradzieży z włamaniem do domu jednorodzinnej położonego w S. przy ulicy (...) należącego do rodziny S. w ten sposób, że po wejściu w posiadanie ukrytych przed osobami nieupoważnionymi, we wnęce budowlanej, kluczy od drzwi wejściowych i po posłużeniu się nimi – F. C. (2) i E. G. dostali się do wnętrza

mieszkania położonego na parterze, zaś B. T. oczekiwała na czatach w zaparkowanym przed ww. posesją samochodzie, po czym oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia wyroby ze złota w postaci dwóch sztuk łańcuszków na szyję, łańcuszka na nadgarstek, zawieszki w kształcie litery K, zawieszki w kształcie krzyżyka, kompletu biżuterii w postaci grawerowanej zawieszki

i dwóch kolczyków, kompletu kolczyków w kształcie koła oraz łańcuszka typu „celebrytka:

z zawieszka w kształcie koniczyny łącznej wartości 8000zł działając tym na szkodę K. S., a następnie weszli na piętro tegoż domu gdzie dostali się do wnętrza znajdującego się tam mieszkania skąd zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1600zł działając tym na szkodę Ł. i M. S., to jest popełnienia przestępstwa z art.279§1k.k. w zw. z art.12k.k. i za przestępstwo tona podstawie art.279§1k.k. wymierzył każdemu z nich karę 3 lat pozbawienia wolności. Na poczet orzeczonych kar Sąd zaliczył oskarżonym okresy ich tymczasowych aresztowań.

Na podstawie art.46§1k.k. Sąd orzekł też wobec oskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody w całości na rzecz pokrzywdzonej K. S. w kwocie 8.000zł oraz na rzecz Ł. i M. S. w kwocie 1.600zł.

Powyższy wyrok zaskarżony został przez obrońców oskarżonych B. T. i E. G..

Obrońca oskarżonej B. T. zaskarżyła wyrok w całości. Zarzuciła wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia polegający na dowolnym przyjęciu, że oskarżona popełniła zarzucane czyny z art.279§1k.k. w zw. z art.12k.k., podczas gdy z wnikliwej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika twierdzenia przeciwne, w szczególności, że oskarżona nie była obecna na miejscu zdarzenia w dniu 2.02.18r. i nie uczestniczyła w kradzieży z włamaniem do domu S.. Nadto zarzuciła wyrokowi rażące naruszenie art.7k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy oraz uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnej, co skutkowało wyciągnięciem mylnych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonej, w szczególności zeznań świadka M. G., który na rozprawie w dniu 31.07.18r. potwierdził, że kierowcą samochodu zaparkowanego na posesji S. była z pewnością kobieta o długich blond włosach, podczas gdy oskarżona ma włosy koloru ciemnego, a tym samym potwierdził, że oskarżonej nie było na miejscu zdarzenia. Obrońca zarzuciła też obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art.5§2k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie spray Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej E. G. zaskarżyła wyrok również w całości.

Wyrokowi zarzuciła obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 279 § 1 k.k. - poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na braku wyjaśnienia, czy posłużenie się przy wchodzeniu do mieszkania kluczem schowanym we wnęce budowlanej spełnia znamiona czynu opisanego w art. 279 § 1 k.k., podczas gdy jest to zabezpieczenie na tyle nieefektywne, że nie stanowi poważnego wyrazu woli zabezpieczenia rzeczy przed kradzieżą.

Nadto zarzuciła obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez:

- dokonanie oceny dowolnej, polegającej na przyznaniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych składanych na etapie postępowania przygotowawczego

z jednoczesnym odmówieniem tej wiarygodności wyjaśnieniom składanym przed Sądem bez podjęcia jakiejkolwiek próby zweryfikowania podnoszonych przez nich, w szczególności E. G. okoliczności, tj. faktu, że wobec oskarżonej funkcjonariusze policji stosowali przemoc i zaniechanie chociażby ich przesłuchania, na dodatek w sytuacji gdy dowód z wyjaśnień oskarżonych był jedynym dowodem ich obciążającym, a powinien budzić wątpliwości także w świetle doświadczenia życiowego, ponieważ przyznanie się dotyczyło zdarzenia sprzed ponad miesiąca przed zatrzymaniem, które dokonane zostało w związku

z inną sprawą, w związku z czym nie jest logiczna inicjatywa oskarżonych przyznania się do popełnienia jeszcze innego czynu, nadto arbitralne i nietrafne było założenie że potwierdzanie wyjaśnień przed prokuratorem i Sądem na etapie postępowania przygotowawczego potwierdza ich wiarygodność, ponieważ nie można zgodzić się z tym że obawa związana ze stosowaną przemocą ogranicza się jedynie do miejsca i osób przez które była stosowana;

- poprzez uznanie za wiarygodny i przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu

z eksperymentu, polegającego na wykonaniu fotografii oskarżonej E. G., wskazującej na kolejne punkty w mieszkaniu, który w kontekście wyjaśnień złożonych przed Sądem przez oskarżoną nie rozstrzyga żadnych wątpliwości oraz uznanie za taki dowód kartki z napisem, podczas gdy w sprawie nie został dopuszczony i przeprowadzony dowód z opinii biegłego

z zakresu badania pisma ręcznego, który potwierdziłby że oskarżona taką kartkę sporządziła.

Obrońca zarzuciła też obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 k.p.k. i art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonej E. G. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań funkcjonariuszy Policji J. W., S. M., D. C., J. Ł., S. P., R. M., K. A., Z. U. na okoliczność przebiegu zatrzymania E. G., jej pobytu w (...) w K. w K., braku swobody w składaniu wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego, przebiegu eksperymentu procesowego - podczas gdy powyższe zmierzało do wyjaśnienia kluczowych okoliczności sprawy

i zaniechanie przeprowadzenia tych dowodów naruszało prawo oskarżonej do obrony, nadto podana w uzasadnieniu wyroku podstawa faktyczna oddalenia wniosków dowodowych sprowadza się do stwierdzenia, że „relacje oskarżonych złożone w toku postępowania sądowego na walor wiarygodnych zasługiwać nie mogą” (str. 10 uzasadnienia), co jest wprost niedopuszczalne w świetle przepisu art. 170 § 2 k.p.k., w którym wskazuje się że nie można oddalić wniosku dowodowego na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżona E. G. dokonała przedmiotowej kradzieży z włamaniem.

Obrońca zarzuciła nadto obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonej E. G. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu

z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości wyrobów ze złota skradzionych K. S., podczas gdy wartość powyższych została ustalona jedynie na podstawie twierdzeń pokrzywdzonej, zainteresowanej we wskazaniu wartości jak najwyższej, nadto kwota 8000 zł wskazana jako wartość 2 sztuk łańcuszków na szyję, łańcuszka na nadgarstek, zawieszki w kształcie litery K, zawieszki w kształcie krzyżyka, kompletu biżuterii w postaci grawerowanej zawieszki i dwóch kolczyków, kompletu kolczyków w kształcie koła oraz łańcuszka typu „celebrytka” budzi poważne wątpliwości

w świetle doświadczenia życiowego, ponieważ przedmioty te nie były nowe, a nawet wartość nowych tego typu przedmiotów powinna być zdecydowanie niższa.

W konsekwencji powyższego obrońca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że wartość mienia pokrzywdzonej K. S. wyniosła 8000 zł.

Z ostrożności procesowej obrońca zarzuciła rażącą niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonej za przypisane przestępstwo kary łącznej 3 lat bezwzględnego pozbawienia wolności, podczas gdy przede wszystkim przyjęcie jako okoliczności obciążającej rozmiaru szkody budzi poważne wątpliwości w świetle faktu, że jej wartość została ustalona jedynie na podstawie zeznań pokrzywdzonej i zaniechano w tym zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego,

w oderwaniu od powyższego trudno uznać, zdaniem obrońcy, by nawet ustalona przez Sąd szkoda korespondowała z wymierzoną karą. W ocenie obrońcy Sąd pominął też młody wiek oskarżonej (23 lata) oraz fakt, że posiada ona na utrzymaniu i samotnie wychowuje dwójkę małych dzieci, w świetle czego Sąd nie uwzględnił okoliczności łagodzących

i nadał zbyt duże znaczenie okolicznością obciążającym, co skutkowało orzeczeniem kary rażąco surowej, czyniąc wyrok oczywiście niesprawiedliwym.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniosła o uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów. Ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Obie apelacje w zakresie w jakim kwestionowały winę oskarżonych okazały się bezzasadne, aczkolwiek celowe. Słuszny okazał się bowiem ewentualny zarzut obrońcy oskarżonej E. G. dotyczący rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonej.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonej B. T. należy zauważyć, że podniesiony w niej jako pierwszy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczy tzw. błędu dowolności sprowadzający się do błędnej oceny dowodów, w szczególności zeznań świadka M. G. oraz błędnej oceny wyjaśnień oskarżonej. Skarżąca we wniesionym środku odwoławczym sformułowała również zresztą jako drugi zarzut obrazy art. 7 k.p.k.

Przypomnieć zatem należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

W ocenie Sądu odwoławczego, dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji ocena dowodów została przeprowadzona w sposób prawidłowy, z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Zaskarżone orzeczenie pozostaje, więc w pełni pod ochroną zwłaszcza przepisu art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy wskazał jakie okoliczności uznał za udowodnione, wyjaśniając które ze zgromadzonych dowodów i z jakiego powodu uznał za wiarygodne, a którym tej wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny oraz poprawny logicznie, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd I instancji słusznie za wiarygodne uznał wyjaśnienia składane przez oskarżoną B. T. aż do posiedzenia w przedmiocie jej tymczasowego aresztowania, w których oskarżona przyznawała się do zarzucanych jej czynów. Należy zauważyć, że wyjaśnienia te były składane zarówno przed funkcjonariuszami Policji, jak i przed prokuratorem czy też przed Sądem, trudno więc uznać aby w czasie ich składania oskarżona pozostawała pod jakąkolwiek presją, która nie pozwalałaby jej składać wyjaśnień zgodnie z prawdą. Na uwagę zasługuje również fakt, że już składając wyjaśnienia w obecności prokuratora oskarżona próbowała wycofać się z wcześniejszych wyjaśnień, po czym stwierdziła jednak, że te wyjaśnienia w których się przyznała były prawdziwe. Trudno za wiarygodne uznać też, wyjaśnienia oskarżonej, że przyznała się myśląc, że chodzi

o zdarzenie z dnia 20.03.18r., kiedy to zostali zatrzymani na gorącym uczynku, skoro w swoich wyjaśnieniach oskarżona sama podawała, że było to na początku lutego, że przyjechali wtedy do S., a oskarżona E. G. „dla niepoznaki” miała ze sobą kartkę z prośbą o pieniądze (co znajdowało potwierdzenia w dowodach zabezpieczonych na miejscu zdarzenia). Wyjaśnienia oskarżonej, które miały usprawiedliwić jej wcześniejsze przyznanie się nie były również konsekwentne. Raz bowiem oskarżona twierdziła, że kazał jej tak twierdzić i przyznać się oskarżony C. innym razem zaś wskazywała na swoją pomyłkę, twierdząc, że myślała, iż sprawa dotyczy zdarzenia z dnia 20.03.18r. Na niewiarygodność wyjaśnień oskarżonej w których zaprzeczała ona swojemu udziałowi

w przestępstwie wskakują też wyjaśnienia składane w tej sprawie przez F. C. (1)

i E. G. w zakresie w jakim słusznie zostały one uznane za wiarygodne przez Sąd I instancji. Oskarżeni ci nie mieli żadnego interesu w tym aby bezpodstawnie pomawiać wówczas akurat oskarżoną o współudział w przestępstwie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego z zeznań natomiast świadka M. G. wcale nie wynika, że oskarżonej B. T. nie było na miejscu zdarzenia. Z zeznań tego świadka wynika jedynie, że kobieta bądź dziewczyna, którą widział w samochodzie, a której twarzy nie widział, miała długie, rozpuszczone, blond włosy. Słusznie Sąd I instancji zauważył, że oskarżona mogła mieć na głowie perukę bądź inne nakrycie głowy, bądź spostrzeżenia świadka nie były dokładne. Zwłaszcza, że kobieta siedząca w aucie nachylając głowę ewidentnie kryła swoją twarz przed świadkiem.

Nie ma również racji obrońca oskarżonej B. T. podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Reasumując Sąd uznał zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonej B. T. za bezzasadne.

Za bezzasadne Sąd uznał również zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonej E. G.. Sąd odwoławczy podzielił jedynie podniesiony „ewentualny” zarzut rażącej niewspółmierności kary i z tego powodu złagodził karę orzeczoną wobec oskarżonej E. G., jak i wobec oskarżonej B. T., o czym będzie mowa niżej.

W pierwszej kolejności w apelacji obrońcy oskarżonej E. G. postawiono zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, a to przepisu art.279§1k.k. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że ustalony stan faktyczny pozwala na zakwalifikowanie czynu oskarżonej jako kradzieży z włamaniem z art.279§1k.k. a nie zwykłej kradzieży z art.278§1k.k. Sąd odwoławczy nie podziela podniesionego zarzutu i nie dopatruje się w tym zakresie błędu w dokonanej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych.

Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem i doktryną posłużenie się oryginalnym kluczem do drzwi zabezpieczających mienie przed kradzieżą wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania pomieszczeniem, wyczerpuje znamiona przestępstw kradzieży z włamaniem. Orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje, że sposób pokonania przeszkody materialnej broniącej dostępu do mienia jest obojętny dla bytu tego przestępstwa. Istota włamania sprowadza się nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia przeszkody chroniącej dostępu do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie wyrażonej przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami. Dlatego zdaniem Sądu odwoławczego należy traktować jako kradzież z włamaniem zachowanie polegające na otwarciu drzwi oryginalnym kluczem wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania pomieszczeniem z zamiarem dokonania w ten sposób kradzieży (porównaj wyrok SA we Wrocławiu z 1 marca 2013 r., II AKa 39/13, LEX nr 1294878).

Pozostałe zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonej E. G. sprowadzają się do zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych w postaci zarówno błędów dowolności, jak i błędów braku.

W ocenie Sądu odwoławczego żadnego z tych błędów nie dopuścił się Sąd I instancji. Dokonana w szczególności przez ten Sąd ocena dowodów pozostaje pod ochroną przepisu art.7k.p.k., gdyż została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej E. G. oraz jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto została wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku. Sąd Rejonowy wskazał jakie okoliczności uznał za udowodnione, wyjaśniając które ze zgromadzonych dowodów i z jakiego powodu uznał za wiarygodne, a którym tej wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu przedstawiony

w pisemnych motywach wyroku jest czytelny oraz poprawny logicznie, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Słusznie w szczególności Sąd I instancji dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej E. G. składanym w postępowaniu przygotowawczym w których przyznawała się ona do zarzucanych jej czynów i swoje stanowisko w tym zakresie należycie uzasadnił, stąd nie ma potrzeby aby w tym miejscu ocenę wyjaśnień oskarżonej powielać. Podobnie należy zgodzić się z oceną Sądu I instancji dotyczącą dowodu z eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonej E. G. czy też z oceną dowodu w postaci pozostawionej na miejscu zdarzenia kartki z napisem. Ustalenie natomiast czy napis na przedmiotowej kartce sporządziła oskarżona E. G. czy też inna osoba nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy zauważyć, że to sami oskarżeni w pierwszych wyjaśnieniach przyznając się do zarzucanych im czynów, przyznali fakt posługiwania się taką kartką, na wszelki wypadek, gdyby w domu do którego postanowili się włamać zostali domownikami. Należy również zaznaczyć, że na udział oskarżonej E. G.

w przestępstwie wskazywały też prawidłowo uznane przez Sąd I instancji za wiarygodne wyjaśnienia współoskarżonych składane w postępowaniu przygotowawczym.

Słusznie w ocenie Sądu odwoławczego oddalony został przez Sąd I instancji wniosek dowodowy o przesłuchanie wskazanych w apelacji funkcjonariuszy Policji na okoliczność pobytu oskarżonej w (...) w K. w K., braku swobody w składaniu wyjaśnień przez oskarżoną na etapie postępowania przygotowawczego czy przebiegu eksperymentu procesowego. Oczywiście rację należy przyznać skarżącej, że uzasadnienie tej decyzji przez Sąd I instancji nie w pełni było prawidłowe. Nie można zaaprobować bowiem

w szczególności powołania się przez Sąd I instancji przy rozpoznaniu tego wniosku na częstą praktykę podważania przez oskarżonych prawidłowości wykonywania obowiązków przez funkcjonariuszy Policji. Niedopuszczalne było oddalenie tego wniosku również na tej podstawie, że wyjaśnienia oskarżonych w toku przewodu sądowego co do braku możliwości składania przez nich swobodnych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym jawiły się jako niewiarygodne.

Przeprowadzenie tego dowodu zmierzało bowiem jak się wydaje do oceny prawdziwości wyjaśnień oskarżonych w kwestii wpływu tych funkcjonariuszy na treść pierwotnych wyjaśnień złożonych przez oskarżonych. Przeprowadzenie dowodu z zeznań tych świadków w ocenie Sądu odwoławczego nie byłoby jednak przydatne do stwierdzenia tych okoliczności. Dlatego wniosek podlegał oddaleniu na podstawie art.170§1pkt3k.p.k. Trudno sobie bowiem wyobrazić aby funkcjonariusze Policji gdyby rzeczywiście stosowali wobec oskarżonych niedopuszczalne formy przymusu w celu uzyskania konkretnych wyjaśnień, przyznali te okoliczności na rozprawie w trakcie przesłuchania. Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu odwoławczego wniosek obrońcy oskarżonych zmierzał również w sposób oczywisty do przedłużenia tego postępowania.

W ocenie Sądu odwoławczego nie było również możliwości przeprowadzania dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości skradzionych przedmiotów, a to z uwagi na ich utracenie i brak możliwości dokonania przez biegłego ich oględzin

i wyceny. Stąd słusznie wniosek w tym przedmiocie został przez Sąd I instancji oddalony. Podana zaś przez pokrzywdzoną wartość, zważywszy na ilość utraconych przedmiotów i ich opis wskazany przez pokrzywdzoną nie jawiła się wcale jako wygórowana. Ponieważ zaś były to przedmioty ze złota fakt, że nie były one nowe wcale nie musi przesadzać o tym, że były one przez to mniejszej wartości.

Odnosząc się natomiast do zawartego w apelacji obrońcy oskarżonej E. G. zarzutu rażącej niewspółmierności kary, Sąd odwoławczy zauważył, że w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt. 4 k.p.k. i to wobec wszystkich oskarżonych. Pamiętać trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec wszystkich oskarżonych za przypisane im przestępstwo kary po 3 lata pozbawienia wolności uwzględniając słusznie wskazane

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nagromadzone okoliczności obciążające, przecenił jednak ich wagę. Nie ocenił również należycie rozmiaru szkody na który się powołał, a który przecież nie był duży bo zamykał się w kwocie 9.600zł.

Dlatego Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej kar orzeczonych wobec wszystkich oskarżonych i obniżył orzeczone wobec nich kary pozbawienia wolności do 2 lat, uznając, że kary w takim wymiarze są zgodne z wszystkimi dyrektywami ich wymiaru.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność dalszej zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Nadto Sąd Okręgowy na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U.

z 2016 r., poz. 1714) zasądził na rzecz adw. K. C. oraz na rzecz adw. M. Z. kwoty po 516,60zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym B. T. i F. C. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłat za obie instancje mając na uwadze aktualną sytuację materialną oraz osobistą oskarżonych.

Agata Wilczewska